

WIELKA BUDOWA INFRASTRUKTURY WOJSKOWEJ W POLSCE. PRZEŁOM OBARCZONY RYZYKIEM [ANALIZA]

Ujawniona treść umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnionej współpracy obronnej ujawnia między innymi szczegóły dyslokacji amerykańskich sił na terytorium Polski. Porozumienie zakłada, że strona Polska przygotowuje dla Amerykanów szereg obiektów infrastruktury. Po ich ukończeniu wzrosną zdolności współdziałania obu armii. Sama budowa może być jednak organizacyjnym wyzwaniem, wiążącym się z ryzykiem dla realizacji ambitnych projektów. Świadczą o tym trwające od pięciu lat i naznaczone odwołaniami oraz opóźnieniami wysiłki w celu pozyskania systemu symulacyjnego dla Centrum Szkolenia Bojowego.

Szczegóły na temat położenia oraz budowy obiektów wojskowych i innej infrastruktury na potrzeby amerykańskich sił zbrojnych zostały podane w aneksach do treści umowy. Jest to przede wszystkim ANEKS B zatytułowany: „Lista projektów infrastrukturalnych zapewnianych przez Polskę”.

Zgodnie z treścią dokumentu Polska wesprze stacjonowanie żołnierzy US Army, US Air Force i amerykańskich wojsk specjalnych (United States Special Operations Forces - SOF) budując bądź przystosowując do ich potrzeb różnego rodzaju obiekty. Na co dzień personel ten ma stacjonować na polskim terytorium w liczbie około 6 tys. ludzi, ale infrastruktura w Polsce będzie przygotowana na raptowną rozbudowę tych sił, np. na potrzeby prowadzonych ćwiczeń, bądź w chwili zaangażowania się sytuacji w regionie. Wówczas Polska będzie mogła swobodnie przyjąć w krótkim czasie łącznie do 20 tys. żołnierzy USA. Jakie są szczegóły projektów infrastrukturalnych, mających zapewnić realizację tych założeń?

Siły lądowe

Polska zobowiązała się zapewnić sojusznikowi „Kompleks wojskowy w Poznaniu”, na który składać mają się: **obiekt kierowania i dowodzenia** (command and control - C2), **obiekt systemów informatycznych** wraz z sieciami teleinformatycznymi, dodatkowe budynki kwaterunkowe o pojemności „do 700 osób”, dysponująca analogicznymi możliwościami stołówka a także obiekty **Centrum Szkolenia Bojowego**. Na terenie kompleksu ma zostać także przeprowadzona renowacja budynku warsztatowego oraz parkingu. Będzie to infrastruktura dla dowództwa dywizji, które już funkcjonuje w Poznaniu, a przypuszczalnie także dla wysuniętego dowództwa V Korpusu.

Oprócz tego w Polsce powstanie jednak wiele innych obiektów, których istnienie oznacza pojawienie się nad Wisłą także innych, typowo bojowych jednostek.

Czytaj też: [Czas na V Korpus US Army w Polsce](#)

Nowa infrastruktura ma się pojawić na poligonie w Żaganiu wraz z kompleksami wojskowymi w Toruniu i Skwierzynie, które mają stać się bazą **Pancernej Brygadowej Grupy Bojowej** sił zbrojnych USA. W ramach tych inwestycji w miejscowościach Świętoszów, Trzebień, Pstrąże ma powstać miejsce stacjonowania wojsk o pojemności do 4800 ludzi (koszarowce, stołówki). W związku z tworzeniem infrastruktury brygady w zachodniej Polsce mają zostać zbudowane obiekty dowództwa poziomu brygady i siedmiu dowództw poziomu batalionu, a do tego 37 obiektów operacyjnych dla kompanii, siedem obiektów remontowych pojazdów naziemnych i siedem parkingów (zapewne po jednym na batalion). Oprócz tego planowana jest tam budowa magazynu batalionu wsparcia brygady, przychodni, kompleksu obiektów wsparcia i obiektu systemów informatycznych z sieciami teleinformatycznymi.

W Świętoszowie ma także zostać przedłużona linia kolejowa (3 rozjazdy, 1 tor bocznicowy), powstać ma też bocznicza kolejowa, magazyn paliw o pojemności 3,8 mln litrów i obiekt dystrybucji paliw z systemem zaopatrzenia w paliwo o pojemności 3 mln litrów. Oprócz tego w Toruniu mają powstać koszary szkoleniowe i obiekt stołówkowy o pojemności 430 osób.

Czytaj też: [Amerykański „Korpus Kościuszkowski” w drodze do Polski \[OPINIA\]](#)

W Lublińcu, a zatem tam gdzie znajduje się Wojskowa Jednostka Komandosów, ma powstać Baza operacyjna wojsk specjalnych USA złożona z jednego obiektu przeznaczonego dla jednostki wielkości kompanii

Wielka rozbudowa Powidza

Znacznej rozbudowie podlegnie, i tak już rozbudowywany kompleks wojskowy i baza lotnicza w Powidzu. Mają tam powstać nie tylko baza sił lotniczych (lotnictwa wojsk lądowych - US Army) i wsparcia logistycznego, ale także baza operacji specjalnych oraz pewne obiekty dla obrony powietrznej sił zbrojnych USA.

Inwestycje, w które zaangażuje się Polska to:

- Płyta postojowa dla śmigłowców, parking, myjnia, i punkt tankowania z pojemnością na **51 statków powietrznych** a także hangary obsługowe dla tej samej liczby maszyn wraz z parkingiem i warsztatem obsługi naziemnej do tych maszyn. Inwestycja ta oznacza możliwość stałego/ciągłego stacjonowania **dwóch batalionów śmigłowców US Army**;
- Obiekt dowodzenia artylerii obrony przeciwlotniczej na poziomie batalionu. Może to oznaczać, że baza w Powidzu będzie przygotowywana do przyjęcia batalionu przeciwlotniczego US Army w sytuacji zagrożenia.
- Magazyny: 31 krytych ziemią magazynów amunicji o łącznej masie 5,67 mln kg i magazyn paliw o pojemności 5,7 miliona litrów pojemności z systemem zaopatrzenia w paliwo o pojemności 3 mln litrów;
- kompleks dowodzenia misją (1 x dowództwo poziomu brygady, 4 x dowództwa poziomu batalionu);
- obiekt zabezpieczenia kierowania i dowodzenia (C2) misją **wojsk specjalnych** na poziomie **dowództwa batalionu**;
- obiekty wsparcia zabezpieczenia operacji logistycznych, warsztat i parking;

- Obiekt systemów informatycznych wraz z sieciami teleinformatycznymi;
- obiekty mobilnego systemu bazy lotniczej (DABS);
- koszarowce – 6 budynków o pojemności do 2400 osób, dwie stołówki na łącznie 2856 osób i przychodnia.

Porty rozładunkowe sił powietrznych USA

Powidz już teraz jest ogromnym wojskowym lotniskiem, na którym mogą lądować i wyładowywać się wielkie maszyny transportowe. Amerykanie zdecydowali się jednak stworzyć w Polsce więcej takich miejsc określanych jako APOD (Aerial Port of Debarkation). Wspecjalizowana baza tego rodzaju powstanie zgodnie z zeszłorocznymi deklaracjami na lotnisku we Wrocławiu-Strachowicach.

Czytaj też: [Jak będzie wyglądała polsko-amerykańska baza we Wrocławiu?](#)

Na jej temat już pisaliśmy na łamach Defence24 lecz przytoczmy to co podaje podpisany właśnie dokument. Powstanie tam więc płaszczyna postojowa zdolna do przyjęcia jednocześnie **czterech największych samolotów USAF - C-5 Galaxy** albo odpowiednio większej ilości mniejszych transportowców. Płaszczyna przeładunku materiałów niebezpiecznych bądź ich przetrzymywania, o pojemności do 32 tys. kg funtów równoważnika materiałów wybuchowych, zdolna opcjonalnie do przyjęcia **dodatkowego C-5**. Oprócz tego we Wrocławiu mają powstać terminal pasażerski, obiekty portu przeładunkowego Cargo, drogi kołowania, tymczasowe miejsca zakwaterowania dla 550 osób, stołówka i obiekt sypialny (każde dla 450 osób), bocznica i przedłużenie linii kolejowej. Cały kompleks ma też otrzymać zmodernizowany system ochrony antyterrorystycznej oraz ochrony obiektu, przychodnię, centrum sportowe, pocztę, budynek administracyjny, magazyn broni, warsztat remontowy z parkingiem i infrastrukturę telekomunikacyjną.

Amerykanie stworzą też w Polsce **dwie dodatkowe bazy APOD**, które także będą znajdowały się w dużym oddaleniu od granic z Rosją i Białorusią. Jedna powstanie w wyniku rozbudowy lotniska w **Krakowie-Balicach**, druga w **Katowicach (Pyrzowicach)**. Każdy z tych obiektów będzie mógł obsłużyć na powierzchniach postojowych po **dwa C-5 Galaxy** i mieć tymczasowe miejsca zakwaterowania dla 550 osób. Bazy otrzymają też proporcjonalne inwestycje w infrastrukturę logistyczną w stosunku do Wrocławia. W każdej z tych lokalizacji znajdzie się też płaszczyna przeładunku materiałów niebezpiecznych z pojemnością 30 tys. funtów, zdolna opcjonalnie do wsparcia dodatkowego C-5. W Krakowie ma dodatkowo zostać stworzony także pas startowy zdolny do przyjmowania samolotów Galaxy.

Bazy bezzałogowców: Mirosławiec, Łask, Dęblin

W polskich bazach powstaną bądź zostaną rozbudowane bazy dla bezzałogowych statków powietrznych. Biorąc pod uwagę planowaną infrastrukturę nie będzie tu chodziło o systemy małe, a raczej o dysponującą zdolnościami bojowymi maszyny klasy MALE (Medium Altitude Long Endurance) lub większe. W wykorzystywanej przez Amerykanów bazie w Mirosławcu, w którym stacjonuje obecnie kilka MQ-9 Reaper mają powstać schrony dla BSP o pojemności **12 maszyn**. Oznacza to planowana obecność **3-4 systemów**, a zatem mogłaby stamtąd operować **pojedyncza eskadra**. W Mirosławcu mają też powstać stanowiska kierowania bezzałogowych statków powietrznych, miejsce do przechowywania ok. 10 ton amunicji i składowania dalszych 60 ton a także płaszczyna przeładunku materiałów niebezpiecznych zdolna do wsparcia **pojedynczego samolotu C-5 Galaxy**, tymczasowe miejsca zakwaterowania dla 550 osób, infrastruktura telekomunikacyjna, medyczna itp. **Bliźniacza baza operacyjna, dla 12 BSP** z możliwością obsługi C-5 Galaxy, powstanie także **w Dęblinie**.

Czytaj też: [Pancerna baza US Army w Powidzu. Rusza kolejny etap](#)

Dęblin i Mirosławiec są klasyfikowane jako dodatkowe bazy operacyjne dla BSP, podczas gdy **główna baza ma powstać w Łasku**, w sąsiedztwie miejsca stacjonowania polskiej eskadry F-16C/D. Tutaj także zostało przewidziane miejsce dla **12 BSP, wsparcie dla jednego C-5 Galaxy** i podobna infrastruktura magazynowa, logistyczna i związana z kierowaniem BSP. Może to wskazywać na to, że w Polsce będzie **na stałe operowała jedna eskadra BSP**, która będzie mogła w zależności od potrzeb być relokowana do Dębina i Mirosławca, lub będzie można tam wysyłać poszczególne elementy tej jednostki. Zapewne będzie też możliwe szybkie przerzucenie do Polski dwóch dodatkowych takich eskadr.

Centrum szkolenia

Zgodnie z zeszłorocznymi zapowiedziami w Drawsku Pomorskim powstanie obiekt systemów informatycznych wraz z sieciami teleinformatycznymi i obiekty Centrum Szkolenia Bojowego. Wraz z miejscem do stacjonowania szkolących się wojsk. Ich maksymalna liczba w nowych obiektach będzie mogła wynosić do 3,6 tys. ludzi.

Przykład Centrum Szkolenia Bojowego jest o tyle istotny, że pokazuje z jakimi **trudnościami** może borykać Polska przy budowie infrastruktury. Elementem Centrum ma być m.in. taktyczny system symulacji Wojsk Lądowych. - *Aktualnie resort obrony narodowej prowadzi dwa postępowania na dostawy sprzętu wojskowego dedykowanego dla Centrum Szkolenia Bojowego, tj.: Taktycznych Systemów Symulacji Pola Walki oraz Systemu Oceny Strzelań na poligonach* - mówił w kwietniu odpowiedzi na interpelację grupy posłów Lewicy wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz. Zakup tego systemu w celu instalacji go w Drawsku Pomorskim był planowany od dawna, a zwiększenie współpracy z USA stało się okazją, by móc to wykorzystać.

Problem w tym, że **postępowania na dostawy sprzętu trwają od 2015 roku**. Pierwsze rozstrzygnięto w 2019 roku, ale po interwencji Krajowej Izby Odwoławczej ocena ofert została ponowiona. Propozycja, "w drugim podejściu" uznana za najkorzystniejszą przekroczyła budżet - **przetarg unieważniono**. Nowe postępowanie, w nieco zmienionej formule, rozpisano jeszcze w 2019 roku. Po tym, jak do postępowania zgłosili się wykonawcy, Inspektorat Uzbrojenia dokonał ich prekwalfikacji, aby zaprosić do składania ofert.

Również tutaj jednak doszło do **odwołania**, i IU będzie musiał ponowić ocenę ofert, a to **dopiero wstępny etap postępowania** - *Informuję, że po częściowym uwzględnieniu przez Inspektorat Uzbrojenia odwołania wniesionego do Krajowej Izby Odwoławczej przez konsorcjum, którego liderem jest Thales Polska Sp. z o.o. koniecznym stało się ponowne przeprowadzenie oceny spełnienia warunków udziału w postępowaniu przez wszystkich Wykonawców w obu częściach zamówienia. Zakończenie powyższej oceny umożliwi wskazanie podmiotów zakwalifikowanych do dalszej części postępowania oraz wysłanie zaproszeń do złożenia ofert. (...) Termin udzielenia zamówienia uzależniony jest przede wszystkim od poprawności złożonych ofert oraz od korzystania przez Wykonawców ze środków ochrony prawnej* - powiedział Defence24.pl rzecznik Inspektoratu Uzbrojenia mjr Krzysztof Płatek.

A to oznacza, że budowa infrastruktury dla Amerykanów, tak jak i szereg innych przedsięwzięć wzmacniających zdolności Sił Zbrojnych RP, może być **hamowana na poziomie wykonawczym**. To, czy w tym konkretnym przypadku symulator powinien być kupowany poza PZP, czy należało inaczej sformułować zamówienie i/lub dokonać w inny sposób oceny ofert, jest kwestią otwartą. Ale to, że przedłużające się procedury **blokują modernizację nie tylko "bojowego" sprzętu, ale i infrastruktury**, jest faktem, tak samo jak to, że **wciąż nie wiadomo kiedy Centrum Szkolenia**

Bojowego powstanie. Czy zatem MON podoła zadaniu, związanemu z budową infrastruktury? Oby za parę lat odpowiedź na to pytanie okazała się twierdząca.

Podsumowując zgodnie z wymienioną w umowie listą infrastruktury, poza dowództwem V Korpusu US Army w Polsce można spodziewać się dyslokowania na stałe jednej amerykańskiej brygady pancерnej, dwóch dywizjonów śmigłowców wojsk lądowych, 2-4 baterii obrony powietrznej średniego zasięgu, pododdziałów wojsk specjalnych w sile od jednej do kilku kompanii i 1-3 eskadr bojowo-rozpoznawczych BSP, zapewne klasy MALE. Siły te będą mogły być wsparte szybko przybywającymi posiłkami, które będą rozładowywane na południu Polski: w Krakowie, Katowicach i Wrocławiu, być może także z przeznaczeniem do wsparcia innych sojuszników w regionie, takich jak Słowacja czy Rumunia. Co warto podkreślić zestawienie nie obejmuje inwestycji, które już trwają - bazy obrony przeciwrakietowej w Redzikowie, czy budowy bazy sprzętowej Army Prepositioned Stock w Powidzu. Ta ostatnia - podkreślmy to - **budowana jest jako odrębny projekt, współfinansowany przez NATO, i jest cały czas realizowana.**

Czytaj też: [Pancerna baza US Army w Powidzu. Rusza kolejny etap](#)

Niewątpliwie planowana do zbudowania infrastruktura może wnieść jakościową zmianę, a kierunki przyjęte w umowie są słuszne i godne pochwały. O tym że potrzeba infrastruktury do przyjęcia wojsk USA mówią amerykańscy dowódcy od dawna, a podział obciążeń związanych z obecnością amerykańskich na świecie bynajmniej nie jest tylko postulatem administracji obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Osiągnięte z dużym wysiłkiem i z dużym powodzeniem porozumienie polityczne i międzyrządowe musi jednak zostać przekute "w metal i beton", a to - jak pokazuje choćby przykład opóźniającego się przetargu na kluczowe elementy Centrum Szkolenia Bojowego - nie zawsze jest łatwe.

Maciej Szopa, współpraca Jakub Palowski